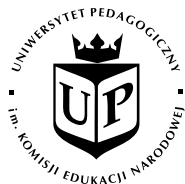
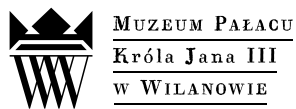


**Działalność**  
**Elżbiety Sieniawskiej**  
Polityka – gospodarka – kultura

---



Konferencja naukowa  
10–11 czerwca 2019



RADA KONFERENCJI

prof. dr hab. Bożena Popiołek

dr Agnieszka Słaby

dr Anna Ziemiańska

Konrad Pyzel

Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska sfinalizowała zakup dóbr wilanowskich od królewicza Konstantego Sobieskiego 3 lipca 1720 r. Było to zwieńczenie długich zabiegów o pałac króla Jana III i jeden ze sposobów na potwierdzenie prestiżu Sieniawskich w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Działalność Elżbiety Sieniawskiej w Wilanowie stanowi punkt zwrotny w historii miejsca. Zaniedbana rezydencja i podupadające dobra zyskały nową, zamożną właścicielkę, która ocaliła królewski pałac od zniszczenia i zrealizowała kolejne inwestycje architektoniczno-artystyczne i gospodarcze na terenie wilanowskiej rezydencji.

Trzechsetna rocznica „transakcji wilanowskiej” jest dla nas okazją do przypomnienia Elżbiety Sieniawskiej – jej osobowości, działalności politycznej, gospodarczej, fundacyjnej oraz rozległego patronatu. W 2020 r. zaprezentujemy publiczności wystawę *Elżbieta Sieniawska. Królowa bez korony*.

Konferencja *Działalność Elżbiety Sieniawskiej. Polityka – gospodarka – kultura* jest niezwykle ważnym punktem przed otwarciem ekspozycji, pozwalającym na zebranie efektów prac i badań naukowych. Mnogość poruszanych zagadnień i wielość perspektyw przyjmowanych przez uczestników konferencji, powinny znacząco przybliżyć nas do odpowiedzi na pytanie: co sprawiło, że to właśnie Elżbieta Sieniawska stała się najpotężniejszą kobietą w Rzeczypospolitej pierwszej tercji XVIII w.

### 10 CZERWCA 2019

- 9.30            rejestracja
- 10.00            **Bożena Popiołek, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji  
Narodowej w Krakowie**  
Wykład inauguracyjny  
*Elżbieta Sieniawska – polityk czy polityczna awanturka?*
- 10.30–12.00    **SESJA I**  
**Prowadzenie: Bożena Popiołek, Uniwersytet Pedagogiczny  
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie**
- Jarosław Pietrzak, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji  
Narodowej w Krakowie**  
*Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska na dworze królowej Marii  
Kazimiery Sobieskiej w latach po 1680–1698*
- Aleksandra Skrzypietz, Uniwersytet Śląski w Katowicach**  
*Relacje królewiczów Sobieskich z Elżbietą Sieniawską*
- Monika Wyszomirska, Archiwum Państwowe w Toruniu**  
*„Niech się nikt nie cieszy ani urąga z naszej przyjaźni”.  
Obraz wzajemnej więzi w listach Franciszka Bielińskiego  
do Elżbiety Sieniawskiej z lat 1712–1729*
- 12.00–12.30    dyskusja
- 12.30–13.30    przerwa lunchowa

13.30–15.00	<p><b>SESJA II</b>  <b>Prowadzenie: Wojciech Kriegseisen, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk</b></p> <p><b>Andrzej Link-Lenczowski, Uniwersytet Jagielloński</b>  <i>Elżbieta Sieniawska a „anatomia Rzeczypospolitej”</i></p> <p><b>Ewelina Sikora, Uniwersytet Środkowoeuropejski w Budapeszcie</b>  <i>„Z umiłowania narodu węgierskiego”. Elżbieta Sieniawska jako pośredniczka dyplomatyczna podczas powstania Rakoczego (1703–1711)</i></p> <p><b>Katarzyna Kuras, Uniwersytet Jagielloński</b>  <i>Kariery klientów Elżbiety Sieniawskiej w kręgu Zofii Denhoffowej Czartoryskiej i Augusta Aleksandra Czartoryskiego</i></p>
15.00–15.30	dyskusja
15.30–16.00	przerwa kawowa
16.00–17.30	<p><b>SESJA III</b>  <b>Prowadzenie: Adam Kucharski, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu</b></p> <p><b>Agnieszka Słaby, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie</b>  <i>W drodze – rola mobilności i ceremoniału podróznego w życiu elit w świetle itinerarium Elżbiety Sieniawskiej</i></p> <p><b>Krystyna Stasiewicz, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie</b>  <i>Dwie panie Sieniawskie i ich klientka Drużbacka z Wilanowem w tle</i></p> <p><b>Jarosław Dumanowski, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu</b>  <i>Drozdy, pawie i szczupaki. Sieniawscy od kuchni</i></p>
17.30–18.00	dyskusja

## 11 CZERWCA 2019

8.30–9.00	kawa na dzień dobry
9.00–10.30	<p><b>SESJA IV</b>  <b>Prowadzenie: Krzysztof Kossarzecki, Biblioteka Narodowa</b></p> <p><b>Adam Kucharski, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu</b>  <i>Gazetowy serwis informacyjny Elżbiety Sieniawskiej. Treści i twórcy</i></p> <p><b>Urszula Kicińska, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie</b>  <i>„Funkcyi mojej dosyć czynić, jakom zwykł dotąd” – współpraca Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej z urzędnikami jako przejaw działalności gospodarczej kasztelanowej krakowskiej</i></p> <p><b>Janusz Nowak, Muzeum Narodowe w Krakowie</b>  <i>Lekarze i służba medyczna na dworze Elżbiety Sieniawskiej</i></p>
10.30–11.00	dyskusja
11.00–12.00	<p><b>SESJA V</b>  <b>Prowadzenie: Andrzej Betlej, Muzeum Narodowe w Krakowie, Uniwersytet Jagielloński</b></p> <p><b>Rafał Nestorow, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk</b>  <i>Pomiędzy sztuką a polityką. Fundacje i inicjatywy artystyczne Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej jako przykład magnackiego patronatu za panowania Augusta II</i></p> <p><b>Jakub Sito, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk</b>  <i>Elżbieta Sieniawska i August Mocny jako stołeczni dysponenti sztuki. Między rywalizacją a symbiozą</i></p>
12.00–12.30	dyskusja
12.30–13.00	przerwa kawowa



13.00–14.30

**SESJA VI**

**Prowadzenie: Jakub Sito,  
Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk**

**Urszula Stępień, Muzeum Archidiecezjalne w Sandomierzu**

*Działalność fundatorska Elżbiety Sieniawskiej  
w świetle listów Carla de Prevo. Zagadnienie relacji  
pomiędzy zleceniodawcą i artystą*

**Michał Wardzyński, Uniwersytet Warszawski,  
Mazowiecki Instytut Kultury**

*Johann Elias i Heinrich Hoffmannowie na służbie księżnej  
hetmanowej Sieniawskiej a rzeźba późnobarokowa  
w Małopolsce 1. połowy XVIII w.*

**Waldemar Komorowski, Muzeum Narodowe w Krakowie**

*Elżbieta Sieniawska a krakowskie środowisko architektoniczne  
1. połowy XVIII w. Nieznana rezydencja hetmanowej w Krakowie*

14.30–15.00

dyskusja

15.00–16.00

obiad



Portret Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej,  
autor nieustalony, 1 ćw. XVIII w.,  
Muzeum Narodowe w Warszawie;  
fot. Zbigniew Reszka

---

## *Elżbieta Sieniawska – polityk czy polityczna awanturnica?*

---

Postać Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej (ok. 1669–1729), hetmanowej wielkiej koronnej i kasztelanowej krakowskiej, jednej z najbardziej aktywnych kobiet wczesnej epoki saskiej, ze wszech miar godna jest uwagi badaczy. Mimo zainteresowania, jakim cieszyła się i nadal cieszy ta nieprzeciętna postać, brak jest w zasadzie kompleksowego opracowania jej dokonań zarówno na arenie politycznej czy ekonomicznej, jak i artystycznej. Była osobowością skomplikowaną, kontrowersyjną, niezwykle aktywną, w wielu dziedzinach życia wyprzedzającą swoimi dokonaniem i oglądem rzeczywistości współczesnych sobie. Jej polityczne zaangażowanie i udział w licznych przedsięwzięciach ekonomicznych i artystycznych są przykładem gwałtownie postępującej emancypacji kobiet w Rzeczypospolitej XVIII w. Z drugiej strony była człowiekiem swojej epoki, niewolną od sarmackiej buty i pychy, nieznoszącą sprzeciwu pieniactką trybunalską. Ciągłe otwarte pozostaje pytanie o możliwości politycznych działań kasztelanowej, jej rzeczywisty wpływ na wydarzenia polityczne czasów Augusta II, samodzielność kreacyjną. Historycy nadal nie dają odpowiedzi na pytanie, kto „trzymał władzę” w rodzinie Sieniawskich – kasztelanowa czy jej małżonek, hetman Adam Mikołaj Sieniawski. Warto ponownie zastanowić się nad odpowiedzią, czy współczesna wizja historyczna działań kasztelanowej krakowskiej nie jest aby nadmierną kreacją naszych czasów, stworzoną przez pryzmat współczesnych dokonań kobiecych i przekładania naszych możliwości na epoki poprzednie.

## ***Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska na dworze królowej Marii Kazimiery Sobieskiej w latach po 1680–1698***

Czas pomiędzy ok. 1680 a 1698 r. w odniesieniu do relacji łączących Elżbietę z Lubomirskich Sieniawską z królową Marią Kazimierą Sobieską nie był do-  
tąd przedmiotem szerszego zainteresowania.

Celem wystąpienia jest przybliżenie tego okresu z punktu widzenia formacji politycznej, intelektualnej, kulturalnej i osobistej, jaką zapewnił Elżbiecie dwór małżonki Jana III Sobieskiego. Jasno zarysowuje się tu porządek wystąpienia – od sfery publicznej po kwestie *stricte* prywatne. Wobec tak postawionego problemu rozpatrzone zostaną kolejno okoliczności i powody wstąpienia młodej Elżbiety do fraucymeru królowej. Wiązać to należy z ówczesną sytuacją polityczną, w której ród Lubomirskich zajął stanowisko opozycyjne względem polityki monarchy, a królowa wcieliła się w rolę mediatorki w sporze. Przedstawione zostaną kwestie aranżacji małżeństwa panny Lubomirskiej z Adamem Mikołajem Sieniawskim, znów w kontekście politycznym tworzenia sojuszu dworskiego. Odniosę się także do pierwszych zabiegów protekcyjnych

województwa bełskiej i obserwowania przez nią wydarzeń życia publicznego obejmujących okres końca panowania króla Jana III, czasy burzliwej elekcji aż do wyjazdu królowej Marii Kazimiery do Rzymu w 1698 r. Następnie opiszę uczestnictwo Sieniawskiej w życiu dworu, m.in. w uroczystościach publicznych i rodzinnych Sobieskich.

Poza formalnym potraktowaniem tematu naszkicowana zostanie więź osobista łącząca Sieniawską z królową, o dość niejednoznacznym charakterze, zbudowana nie tylko – jak przyjęło się sądzić – na fundamencie szczerości i przyjaźni.

Opisanie i interpretacja tak wielu problemów byłyby niemożliwe bez naszkicowania, choć zwięźle, meandrów ówczesnej sytuacji politycznej, oszacowania składu i opisanie roli dworu królowej, a także przedstawienia ceremoniału (w czasie wydarzeń publicznych) oraz etykiety (regulującej zasady życia codziennego) stanowiących mechanizmy wprawiające w ruch dworski teatr.

## ***Relacje królewiczów Sobieskich z Elżbietą Sieniawską***

Związki Elżbiety Sieniawskiej z Sobieskimi nie ograniczały się jedynie do jej przyjaźni z Marią Kazimierą. Zarówno za życia króla, jak i po jego śmierci Sieniawska utrzymywała bliskie relacje z królewiczami. Wydaje się, że najchłodniej traktowała Jakuba, choć wiadomo, że odwiedzała, jeżeli nie jego samego, to jego rodzinę w Oławie. Natomiast dużo bliższe związki połączyły Sieniawską z dwoma młodszymi synami króla – Aleksandrem i Konstantym. Plotka głosiła, że tuż po śmierci Jana III była blisko związana ze średnim królewiczem, choć nie zachowały się bezpośrednie dokumenty poświadczające ich relacje. Natomiast później afektem obdarzył ją najmłodszy z Sobieskich, Konstanty. Zachowane listy królewicza adresowane do Sieniawskiej trudno uznać za korespondencję miłosną, choć poświadczają one związek emocjonalny ich autora z adresatką. Zaznaczyć jednak trzeba, że relacje uczuciowe mieszały się tu z interesami, czego wyrazem była „transakcja wilanowska”. Nie bez znaczenia są też kwestie polityczne, które wciąż łączyły Sieniawską i Sobieskich – począwszy od

elekcji 1697 r. przez wydarzenia z okresu wojny północnej aż po plany małżeństwa jednego z Sobieskich – rozwiedzionego Konstantego lub owdowiałego Jakuba – z Marią Zofią Sieniawską, córką Elżbiety. W tle wciąż majaczyła korona polska i wyraźnie należy podkreślić, że relacje Sieniawskiej z Sobieskimi miały wiele aspektów – emocjonalny, ekonomiczny i polityczny – a na każdym etapie tych związków dostrzec można, iż dla tej ambitnej kobiety kontakty z Sobieskimi miały charakter prestiżowy, w dużej mierze naznaczony nadzieją, iż któryś z królewiczów zasiądzie na tronie polskim, być może z jej pomocą, a z pewnością ku obopólnemu – Sobieskich i Sieniawskich – pożytkowi. Celem wystąpienia będzie zatem pokazanie ambicji obu stron i nadziei na korzyści, które te związki mogły im przynieść.

**„Niech się nikt nie cieszy ani urąga z naszej przyjaźni”.  
Obraz wzajemnej więzi w listach Franciszka  
Bielińskiego do Elżbiety Sieniawskiej z lat 1712–1729**

Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska, hetmanowa wielka koronna i kasztelanowa krakowska, oraz Franciszek Bieliński, cześnik koronny, następnie wojewoda chełmiński, a w końcu marszałek nadworny (od 1732) i wielki koronny (od 1742), należeli do pierwszoplanowych postaci wśród elit Rzeczypospolitej w 1. połowie XVIII w. Listy Franciszka Bielińskiego są przykładem więzi łączącej wspinającego się powoli na szczyty władzy i kariery politycznej ambitnego magnata, wówczas cześnika koronnego, a następnie wojewody chełmińskiego, ze starszą od niego o 13 lat panią o wysokiej pozycji w społeczeństwie. Co mogło łączyć te dwie nierówne sobie statusem osoby? Według opinii samego Bielińskiego była to ścisła i głęboka przyjaźń, jaką nie darzył żadnej innej osoby. Na pewno zbudowana na szczerości i oddaniu oraz nieskrywanej fascynacji Sieniawską – jej osobowością, siłą charakteru, w końcu pozycją polityczną i finansową. Franciszek Bieliński był typowym przedstawicielem elit swojej epoki: intelektualista, człowiek sceptyczny, racjonalny, obdarzony

wielkim smakiem, doskonale obeznany z kulturą francuską. W listach magnata przewijają się tematy bliskie obojgu, m.in. mecenat artystyczny, polityka, dwór, pośrednictwo w przekazywaniu sekretnej korespondencji, zagadnienia gospodarskie. Przede wszystkim jednak listy Franciszka Bielińskiego poruszały liczne trudne sprawy osobiste i rodzinne. Korespondencja pełna była zwierzeń, deklaracji oddania i wierności, nie można też wykluczyć, że kryło się za nimi głębsze, może skrywane, uczucie do hetmanowej młodszego od niej o kilkanaście lat magnata. Z listów wyłania się niezwykle interesujący obraz Franciszka Bielińskiego jako przyjaciela, powiernika i doradcy Elżbiety Sieniawskiej.

Referat będzie dotyczył następujących kwestii:

1. Problem oddziaływania systemu wartości obowiązującego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów na wychowanie dziewcząt z kręgu magnaterii w kontekście ich późniejszej samodzielności życiowej oraz doświadczeń w okresie małżeństwa i wdowieństwa.
2. Elżbieta Sieniawska wobec wydarzeń politycznych okresu wojny północnej (opinie o Rosjanach, Szwedach, Sasach, wojsku i systemie prawnym państwa polsko-litewskiego). W tym kontekście rozważę problem samodzielności jej działań w porównaniu z niektórymi posunięciami jej męża Adama Mikołaja Sieniawskiego.
3. Elżbieta Sieniawska w czasach pokojowych, przed konfederacją tarnogrodzką i podczas niej – w kręgu ograniczonych możliwości.
4. Hetmanowa Sieniawska w realnym wymiarze współczesnych sobie wydarzeń i epoki, w której żyła; próba ukazania rzeczywistej rangi jej udziału w wielkiej (i „mniejszej”) polityce.

**Elżbieta Sieniawska  
a „anatomia Rzeczypospolitej”**

Przedstawię Elżbietę Sieniawską jako dość typową reprezentantkę środowiska magnatek i szlachcianek Rzeczypospolitej czasów Sobieskiego i Augusta II, z tradycyjnym bagażem wychowania (formalnego i zgodnego z wzorcem osobowym dziewczyny z tego środowiska). Scharakteryzuję ów wzorzec na tle systemu prawno-ustrojowego Rzeczypospolitej, zgodnego z funkcjonowaniem tzw. monarchii mieszanej, która nie uwypuklała szczególnie roli kobiet w życiu społecznym i kulturalnym, jakkolwiek stawiało ono często przed wieloma z nich (szczególnie żonami wojskowych i aktywnych polityków) problemy na miarę głowy rodziny zarządzającej majątkiem. Polityczna rola Sieniawskiej i jej relacje z mężem wydają się funkcjonować w postaci po części zmitologizowanej – wymagającej pewnych korekt – wynikającej ze specyfiki epoki. Dotyczy to również jej działalności gospodarczej. Natomiast mecenat artystyczny hetmanowej, ostatnio szczegółowo opisany, zasługuje na najwyższą uwagę.



## „Z umiłowania narodu węgierskiego” – Elżbieta Sieniawska jako pośredniczka dyplomatyczna podczas powstania Rakoczego (1703–1711)

Na początku XVIII w. jedną z najczęstszych przeszkód uniemożliwiających nawiązanie oficjalnych kontaktów dyplomatycznych była delikatna kwestia uznania statusu. Dla księcia Franciszka II Rakoczego, który wiosną 1703 r. wystąpił przeciwko Habsburgom, sprawą kluczową było rozpoznanie go jako suwerennego władcy. Z tego powodu pośrednicy dyplomatyczni byli niezastąpieni przy ustanawianiu kanałów komunikacyjnych pozwalających na udział księcia w procesie politycznym.

Na początku XVIII w. umiejętności niezbędne do prowadzenia negocjacji dyplomatycznych obejmowały łatwość poruszania się w środowisku dworskim i podtrzymywania złożonych relacji interpersonalnych. Niektóre zadania wymagały oficjalnych misji, jednakże w pewnych okolicznościach brak listów uwierzytelniających okazywał się zaletą. Tym, co sprawiało, że Elżbieta Sieniawska została obsadzona w roli pośredniczki dyplomatycznej podczas powstania Rakoczego, była jej pozycja społeczna. Nie tylko dawała ona dostęp do królów, książąt, posłów i ambasadorów, ale także pozwalała na usprawiedliwienie kontaktów z nimi jako mieszczących się w ramach konwencji towarzyskich.

Przyglądając się zaangażowaniu Sieniawskiej w konflikt węgierski, proponuję ujęcie jej aktywności w szerszym kontekście społeczno-politycznym, wskazując na niektóre cechy dyplomacji czasów nowożytnych. Horyzont działalności politycznej kobiet w tym okresie określony był niewątpliwie przez ich indywidualny status czy osobowość, ale również przez ramy konwencji regulujących przenikającą się sferę prywatną i publiczną, rodzinną i polityczną.

## Kariery klientów Elżbiety Sieniawskiej w kręgu Zofii Denhoffowej Czartoryskiej i Augusta Aleksandra Czartoryskiego

Po śmierci Elżbiety Sieniawskiej w 1729 r. całość jej dóbr oraz interesów przejęła córka Zofia Denhoffowa, wdowa po hetmanie polnym litewskim Stanisławie Denhoffie. W 1731 r. wyszła ona za mąż za Augusta Aleksandra Czartoryskiego, późniejszego wojewodę ruskiego, który sukcesywnie przejmował sprawy polityczne oraz ekonomiczne z rąk córki Sieniawskiej. W efekcie tego transferu spora liczba klientów, zarządców, ekonomów oraz drobnych sług Sieniawskiej znalazła się na służbie Czartoryskich, kontynuując karierę i wykorzystując ewentualne możliwości związane z pozycją nowego patrona. Utrzymanie tej starej klienteli rodzinnej było przedsięwzięciem prestiżowym z punktu widzenia wojewody ruskiego, dawało też gwarancję zachowania *status quo* w zarządzaniu majątkami, które dzięki energii i dociekliwości Elżbiety Sieniawskiej, znajdując się pod ciągłą kontrolą właściciela, były administrowane w sposób efektywny.

W rezultacie tych zmian po 1731 r. można wyróżnić kilka dominujących typów dróg zawodowych ludzi, którzy

służyli przy boku Sieniawskiej, a następnie Denhoffowej. Dominowała grupa, która stawiała na kontynuowanie kariery, nie wykazując przy tym szczególnych ambicji czy też inicjatywy. Byli to w większości ekonomowie oraz zarządcy majątków – specjaliści od administrowania dobrami. Niejednolite było grono klientów politycznych. Wyróżniali się tu ludzie raczej bierni, którzy – wtłoczeni przez Sieniawską w określone ścieżki działalności na łamach sejmików czy trybunałów – byli gotowi podejmować analogiczne kroki u boku Augusta Aleksandra Czartoryskiego. Wreszcie po 1731 r. wyodrębniła się z tej klienteli nowa grupa złożona z ludzi ambitnych, np. Józefa Skrzetuskiego, Kazimierza Boreyki czy Jana Mikołaja Cieszkowskiego, którzy dostrzegli możliwości związane z poszerzeniem politycznego zaplecza tworzonego stronnictwa – Familii Czartoryskich – i aktywnie włączyli się w działalność sejmową, sejmikową oraz trybunalską nowej grupy.

## ***W drodze – rola mobilności i ceremoniału podróżnego w życiu elit na przykładzie itinerarium Elżbiety Sieniawskiej***

Podróże stanowiły podstawę realizacji życia publicznego i towarzyskiego w epoce nowożytnej. Były one możliwe dzięki sieci rozsianych po kraju rezydencji magnackich – zarówno własnych, jak i należących do zaprzyjaźnionych rodzin – oraz dzięki utrzymywaniu podróżnego dworu i całej związanej z tym infrastruktury. Mobilność była także niezbędna do kontaktu z administracją majątków, jak również, a może przede wszystkim, do kontrolowania ich stanu i zarządców. Podróżowanie podtrzymywało więzi rodzinne, przyjacielskie, towarzyskie. Można wyróżnić stale odwiedzane miejsca w zależności od pory roku: stolicę w czas hucznych karnawałów, Drezno podczas obecności króla Augusta II czy Lublin, kiedy odbywały się trybunały, gdzie ściągali rzesze szlachty. Od podróży nie stroniły też kobiety – Elżbieta Sieniawska niewątpliwie wiodła wśród nich prym, a jej mobilność budzi podziw, nawet przy uwzględnieniu dobrze zorganizowanych przejazdów. Liczne podróże i wyjazdy nie pozostawały bez wpływu na życie samego podróżującego i jego bliskich.

Można więc wyróżnić zarówno pozytywne aspekty tego stanu, jak sprawny aparat administracyjny, rzetelność pozyskiwanych w ten sposób informacji, kontrola utrzymywana dzięki częstym wizytacjom, jak i negatywne – od niebezpieczeństwa podróży po nadwątłone relacje z tymi, których opuszczano, co najczęściej dotyczyło dzieci. Bilans tych zysków i strat stanowił o ówczesnym życiu podróżującego, a decyzje podejmowane w sprawie podróży dają pogląd o jego priorytetach i postawie wobec różnych sytuacji. Pod tym kątem jeszcze raz chciałabym przyjrzeć się niestrudzonej w organizacji podróży kasztelanowej krakowskiej Elżbiecie Sieniawskiej, o której można powiedzieć, że żyła „w drodze”, co w wielu kwestiach znacząco wpłynęło na ukształtowanie się jej stylu życia i poglądów.

## ***Dwie panie Sieniawskie i ich klientka Drużbacka z Wilanowem w tle***

Wymienione w tytule kobiety to kasztelanowa krakowska Elżbieta Helena Sieniawska, jej córka Maria Zofia i pozostająca na ich usługach ponad 30 lat zubożała szlachcianka Elżbieta z Kowalskich Drużbacka. W tym kobiecym trio pierwsze skrzypce grała księżna Elżbieta. W referacie przedstawiony zostanie syntetycznie jej wielowymiarowy portret jako żony, kochanki, polityka, sprawnego menedżera swoich włości, mecenasa, wojażerki i matki. Sieniawska dbała o staranne wykształcenie i wychowanie swej jedynaczki. Do towarzysstwa wybrała jej starszą o rok córkę klientów, Elżbietę Kowalską. Powiernicą Marii Zofii po 1716 r. wyszła za mąż za skarbnika żydaczewskiego Kazimierza Drużbackiego, ale pozostała na dworze i brała udział w manewrach matrymonialnych o rękę bogatej kasztelanki. Po wyjściu za mąż Marii Zofii za Stanisława Denhoffa i po wyjeździe Drużbackiej do dzierżawionych od Sieniawskich Cieplic układ klientalny trwał nadal. Sytuacja skarbnikowej żydaczewskiej zaczęła się komplikować po śmierci męża (1736). Wdowa zabiegała u Czartoryskich,

spadkobierców Sieniawskich, o pomoc w wykupieniu części współposesora Cieplic Kazimierza Witosławskiego. Drugi mąż Zofii, August Czartoryski, który przejął kontrolę nad dobrami uprzednio zarządzanymi przez żonę, ociągał się z decyzją. Rozżalona Drużbacka po 1740 r. przeniosła się do Rzemienia dzierżawionego od Sanguszków.

Pamięć o Drużbackiej, jednej z tysięcy klientów, nie przetrwałaby, gdyby nie jej twórczość literacka. Nie zachowały się co prawda utwory poświęcone paniom Sieniawskim, ale odnajdujemy ślad związków poetki ze środowiskiem patronów w dedykacji do *Opisania życia świętego Dawida króla izraelskiego* poświęconej 14-letniemu Adamowi Kazimierzowi Czartoryskiemu, synowi Marii Zofii z drugiego małżeństwa. W środowisku Sieniawskich można dopatrywać się również źródeł inspiracji *Opisania czterech części roku*. Autorka mogła być w Wilanowie i widzieć w pałacu plafo-nowy cykl malarski *seasons* oraz siel-skie obrazki z faset.

## *Drozdzy, pawie i szczupaki. Sieniawscy od kuchni*

Organizacja magnackiego dworu i działalność publiczna wymagały m.in. troski o wyżywienie rodziny, licznych gości oraz całej rzeszy sług i funkcjonariuszy. Jedzenie dawało władzę i poczucie potęgi, było ekspresją najróżniejszych ideowych, religijnych i tożsamościowych wyborów, ukazywało pozycję społeczną i aspiracje.

W końcu XVII i w 1. połowie XVIII w. mamy w Polsce do czynienia z ekspansją kuchni francuskiej, będącej częścią nowego modelu życia dworskiego i stanowiącej ważny składnik osobowego wzorca człowieka światowego. W wielu krajach recepcja kuchni francuskiej przybrała postać gwałtownego starcia między złowrogą innowacją a obroną lokalnych tradycji oraz strategii demonstrowania elitarnego tożsamości przez dawność, zakorzenienie i kontynuację.

Odrzucenie egzotycznych przypraw, kontrastowych zestawień smakowych, cukru jako uniwersalnej przyprawy do mięs i ryb, liberalizacja katolickiego postu, upadek archaicznej dietetyki humoralnej, waloryzacja smaku jako

zmysłu i przyjemności to tylko niektóre przykłady nowych francuskich rozwiązań składających się na klasyczną estetykę smaku i skomplikowany sposób demonstrowania społecznej wyższości. Odrzucenie i ośmieszenie dotychczasowych elementów kultury elitarnego opartych na egzotyzmie, barokowej wrażliwości i przemożnej roli katolickiego postu sprawiało, iż to kulinarne starcie rozgrywało się na wielu różnych poziomach.

Na podstawie dotychczasowej wiedzy dotyczącej różnych form recepcji i odrzucania francuskiego modelu kulinarnego w XVII i XVIII w. chciałbym wskazać na miejsce tej zmiany wśród wyborów dotyczących organizacji życia magnackich rezydencji, mody odzieżowej i kultury dworskiej. W przypadku Sieniawskich punktem wyjścia do takich spostrzeżeń będą przede wszystkim listy zakupów i opisy produktów używanych w kuchni Adama Mikołaja Sieniawskiego i Elżbiety Sieniawskiej oraz wzmianki i komentarze zawarte w korespondencji.

## *Gazetowy serwis informacyjny Elżbiety i Adama Sieniawskich. Treści i twórcy*

Ważnym elementem prasowego obiegu informacji w Rzeczypospolitej początków XVIII w. były gazety pisane ręcznie. Pełniły szczególną funkcję do momentu pojawienia się w końcu lat 20. tego stulecia regularnie ukazujących się polskich periodyków. Nie straciły swej popularności również w następnych latach, stając się liczącą się konkurencją dla prasy drukowanej. Duża liczba zachowanych egzemplarzy gazet rękopiśmiennych w spuściźnie biblioteczno-archiwalnej pozostałej po Sieniawskich świadczy o tym, iż przedstawiciele tej rodziny magnackiej, w szczególności Elżbieta oraz jej mąż Adam Mikołaj, przywiązywali wielką wagę do gromadzenia bieżących informacji na temat sytuacji w kraju i Europie. Z tego względu analizie zostaną poddane gazety przesyłane do Sieniawskich z różnych ośrodków. Będą nimi przede wszystkim trzy obszerne zbiory gazet, które wyszły spod pióra urzędników pocztowych pozostających na usługach tytułowych magnatów: Tchorzeckiego, Złotorowicza i Rubinkowskiego. Celem podjętej refleksji będzie próba ukazania różnorodności tematycznej gazet oraz widocznych różnic redakcyjnych i treściowych pomiędzy nimi. Istotne tło dla tych rozważań stanowi fakt funkcjonowania redaktorów gazet w ramach szerszego zjawiska nieformalnego klientelizmu informacyjnego. Ustalenia dotyczące gazet zostaną zaprezentowane w nawiązaniu do korespondencji ich autorów, prowadzonej systematycznie na przestrzeni lat z Elżbietą i Adamem Sieniawskimi.

## „Funkcyi mojej dosyć czynić, jakom zwykł dotąd” – współpraca Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej z urzędnikami jako przejaw działalności gospodarczej kasztelanowej krakowskiej

Aktywność gospodarcza kobiet i ich wpływ na wydarzenia polityczne, kulturalne i artystyczne cieszą się w ostatnim czasie coraz większym zainteresowaniem badaczy różnych epok. Zagadnienia te analizować można na podstawie szeregu źródeł (np. rejestrów, rachunków folwarcznych, prowentowych i kupieckich, kwitów, inwentarzy, lustracji czy ksiąg gospodarskich), spośród których za jedno z najważniejszych uznać należy korespondencję ekonomiczną. Materiał ten przez wiele lat nie cieszył się jednak zainteresowaniem badaczy, przez co został mocno zaniedbany, a czasami wręcz pominięty. Przyczyn tej sytuacji doszukiwać się można przede wszystkim w jego formie, gdyż, w odróżnieniu od innych tego typu archiwaliów, cechuje go zwięzłość i specyficzna, czasem uznawana za mało ważną czy wręcz nudną, tematyka.

Wyjątkową aktywnością w dziedzinie gospodarki wykazywała się Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska, kasztelanowa krakowska, która jako właścicielka ogromnego latyfundium prowadziła rozległą i regularną korespondencję z zarządcami, dzierżawcami, kupcami, przedsiębiorcami czy też artystami, którzy zatrudniani byli w jej dobrach.

Przeanalizowane na potrzeby niniejszego wystąpienia listy gospodarcze pochodzące z kręgu korespondencyjnego Elżbiety Sieniawskiej pozwolą wskazać najważniejsze inicjatywy ekonomiczne podejmowane przez kasztelanową, spośród których wymienić należy: działalność w obrębie rolnictwa, przemysłu i handlu, nadzorowanie licznych inicjatyw budowlanych, zawieranie umów z arendarzami, jak również ściąganie należności od poddanych i kontrahentów dzierżawiących jej dobra.

Niezwykle ważnym zagadnieniem jest także przedstawienie relacji łączącej Sieniawską z ekonomami oraz poszczególnymi klientami i poddanymi pracującymi w jej majątkach. Ważne będzie zatem wskazanie mechanizmów, dzięki którym kasztelanowa krakowska umożliwiła podległym sobie osobom rozwój kariery, oraz uwypuklenie narzędzi, za pomocą których potężna protektorka, za jaką uznawana była Sieniawska, zapewniała swym klientom i poddanym bezpieczeństwo oraz szeroko rozumianą pomoc społeczną, polityczną i prawną.

## Lekarze i służba medyczna na dworze Elżbiety Sieniawskiej

Lekarze i pomocnicza służba medyczna, podobnie jak architekci, artyści, muzycy, byli nieodłączną częścią dworów i pałaców magnackich. Dwór Elżbiety Sieniawskiej, hetmanowej wielkiej koronnej, nie mógł się obejść bez sprawnej służby medycznej, tak rodzimej, jak i cudzoziemskiej. Potrzebowali jej zarówno hetmanowa, jak i jej mąż Adam Mikołaj Sieniawski, a także liczący od 100 do 120 osób dwór Sieniawskich.

Dynamiczny tryb życia, jaki prowadziła Elżbieta Sieniawska, obfitujący w sytuacje pełne napięć psychicznych, zmęczenia, obaw o siebie, męża, córkę, przyjaciół, a także o Rzeczpospolitą był często źródłem chorób i różnych dolegliwości. Niemały wpływ na sytuację zdrowotną Sieniawskich, jak i ówczesnych mieszkańców Rzeczypospolitej każdego stanu miało także ciągłe przemieszczanie się polskich i obcych wojsk, za którymi ciągnęły się epidemie i zarazy. Nie bez wpływu na sytuację zdrowotną Sieniawskich pozostawał tryb ich życia związany z ciągłymi podróżami – niezależnie od pór roku – między Warszawą a poszczególnymi rezydencjami rodowymi, w których tętniło życie polityczne i towarzyskie. Pałace i dwory gromadziły

oprócz bliskiej i dalszej rodziny także służbę, klientelę i administrację gospodarczą. Poczucie odpowiedzialności wynikające z patronatu wobec bliskiego otoczenia zmuszało hetmanową Sieniawską do posiadania fachowej służby medycznej. Lekarze, chirurdzy i cyrulicy pozostawali przez lata w *Regestrach służby dworskiej Sieniawskich*, odbierając należne zasługi w postaci pensji stałej czy ekstraordynaryjnej. Splendor i status rodu – i samej hetmanowej – powodowały, że zatrudniała też na swoim dworze lekarzy cudzoziemskich, którzy gwarantowali opiekę medyczną na poziomie europejskim. Tacy lekarze jak Boucher, Onofrio Bonfigli, Jacques Thuillier (zw. Twilem), J. Mandolly Chevallier (zw. Mandolim), D. Erndel czy Luini pełnili obowiązki lekarzy u Sieniawskich, udzielali porad członkom rodziny lub byli „wypożyczani” do innych rezydencji magnackich. Dobre kontakty Elżbiety Sieniawskiej z dworem królewskim Augusta II owocowały także korzystaniem z porad Johanna Daniela Geiera, lekarza saskiego, czy realizacją recept lekarskich w aptece królewskiej w związku z chorobami hetmana Adama Mikołaja Sieniawskiego u schyłku jego życia.



## ***Pomiędzy sztuką a polityką. Fundacje i inicjatywy artystyczne Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej jako przykład magnackiego patronatu za panowania Augusta II***

Elżbieta Sieniawska, córka Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, marszałka wielkiego koronnego, pisarza, kolekcjonera i mecenasa sztuk, po ojcu odziedziczyła artystyczne pasje i zamiłowanie do polityki – była jedną z głównych działaczek stronnictwa profrancuskiego, stojąc w opozycji wobec sasko-polskiego monarchy Augusta II. Sieniawska była kobietą wykształconą, niezwykle aktywną na forum publicznym, o wielkich aspiracjach. Ich urzeczywistnienie stało się w dużej mierze możliwe dzięki małżeństwu (1687) z pochodzącym ze starego hetmańskiego rodu Adamem Mikołajem Sieniawskim – od 1706 r. hetmanem wielkim koronnym, od 1710 r. kasztelanem krakowskim. Mariaż fortuny Sieniawskich ze splendorem i znaczeniem rodu Lubomirskich uczynił z Sieniawskiej jedną z najbardziej wpływowych kobiet na ówczesnej scenie politycznej, a zarazem dysponentek sztuki na początku XVIII stulecia. Obdarzona niezwykłą osobowością, erudycją i wyrobionym pod wpływem ojca gustem artystycznym przy jednoczesnych olbrzymich możliwościach finansowych mogła z wielkim rozmachem prowadzić

ważkie pod względem artystycznym przedsięwzięcia budowlane i dekoratorskie. Podejmowane przez Elżbietę z Lubomirskich fundacje wyróżniają się na tle działalności przedstawicieli ówczesnych elit zestawem środków formalnych, a także skalą i rozmachem przedsięwzięć, które w pewnych aspektach porównywać można jedynie z mecenatem królewskim. Działalność artystyczna hetmanowej skoncentrowana była przede wszystkim na przebudowie licznych rezydencji, wśród których prym wiodły pałace w Łubnicach i Wilanowie. Kluczowa rola w polityce artystycznej hetmanowej Sieniawskiej przypadła dawnej rezydencji Jana III Sobieskiego, która zakupiona została z myślą o jedynaczce Marii Zofii. Jej późniejsze małżeństwo z Augustem Aleksandrem Czartoryskim uczyniło go jednym z najbogatszych ludzi w Europie, a scheda po Sieniawskich dała podwaliny późniejszej potęgi Familii Czartoryskich.

## ***Elżbieta Sieniawska i August Mocny jako stołeczni dysponenty sztuki. Między rywalizacją a symbiozą***

Dwoje najwybitniejszych protagonistów architektury i sztuki w Warszawie 1. tercji XVIII w. to niewątpliwie król August II Mocny i hetmanowa koronna Elżbieta Sieniawska. Warszawa, zrujnowana i spustoszona w okresie wielkiej wojny północnej i straszliwej epidemii dżumy, po restytucji władzy Augusta II zadziwiająco szybko podnosiła się z upadku. W ciągu dwóch dekad król uruchomił wyjątkowo dynamiczny proces inwestycyjny, wznosząc liczne nowe i modernizując stare budowle czy zagospodarowując olbrzymią połąć Warszawy pod imponujące Założenie Saskie. Korzystał przy tym z zespołu architektów, artystów i rzemieślników niemal bez wyjątku reprezentujących nowe, energiczne pokolenie zapoznane z nowinkami artystycznymi Europy Zachodniej i Środkowej. Sasi i przedstawiciele innych krajów niemieckich, Austriacy, Francuzi, Włosi, Czesi czy w końcu nieliczni Polacy pozostawali w służbie i na usługach króla przez ponad dwie dekady, do śmierci monarchy w lutym 1733 r. Pod ich ręką powstawały dzieła architektury, malarstwa i rzeźby

nieustępujące poziomem sztuce stołecznego Drezna. Podobną energią inwestycyjną wykazywała się – rzecz jasna na skalę możliwości magnackich, a nie królewskich – hetmanowa Elżbieta Sieniawska. Warszawa i okolice były dla niej, obok dziedzicznych dóbr małopolskich, swoistym inwestycyjnym oczkiem w głowie. „Dziedziczona” po Sobieskich rezydencja w Wilanowie, ojcowski dwór w Czerniakowie czy okazały pałac męża Adama przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, a spośród fundacji sakralnych przede wszystkim wspaniały warszawski kościół Wizytek stanowią pomniki architektury i sztuki najwyższego lotu i przykład dzieł nie mniej niż w przypadku króla zaawansowanych stylowo. Przy nabytym w 1720 r. pałacu wilanowskim – głównym podstołecznym placu budowy w kręgu Sieniawskiej – powstał wielki, w zasadzie nieustannie poszerzany, zespół artystów i rzemieślników, na czele których stanął wybitny architekt Giovanni Spazzio, u którego boku pracowali głównie Włosi – spośród architektów byli to m.in. Giuseppe Fontana

i Carlo Antonio Bay – a także Polacy czy warszawscy Niemcy. Oba zespoły artystów – zarówno ten królewski, jak i nadworny zespół Sieniawskiej – podlegały osmozie i wzajemnej wymianie. Carlo Antonio Bay – architekt i przedsiębiorca budowlany – jeszcze w drugiej dekadzie wieku pracował zarówno dla króla, jak i Sieniawskiej (warszawski pałac jej małżonka, Adama). Rzeźbiarz Johann Georg Plersch i malarz freskant Giuseppe Rossi to przykłady artystów zasadniczo królewskich, początkowo sporadycznie pracujących także dla Sieniawskiej, którzy z czasem wstąpili do niej na służbę. Relatywne ubóstwo sił artystycznych w Warszawie powodowało swoistą rywalizację między królem a magnatką o dostęp do ich usług. Rys ówczesnej Warszawie zdecydowanie nadawał w tym czasie „rynek wykonawców” mający przewagę nad „rynkiem zleceniodawców”. Przykładem niech będzie odznaczająca się wyjątkowym tempem budowa „jednego sezonu”, jaką był wznoszony dla Anny Orzelskiej Pałac Błękitny, kiedy to na żądanie Augusta II niemal siłą ściągano z Wilanowa do Warszawy Johana Georga Plerscha i Francesca Fuma. Zarówno Plersch, jak i Rossi, a później architekt Johann Sigmund Deybel, musieli lawirować pomiędzy dosłownie wyrywającymi ich sobie z rąk królem i hetmanową. Z drugiej strony możemy mówić o wzajemnej fascynacji dokonaniami artystycznymi między monarchą a magnatką, nie zawsze artykułowanymi wprost, często po to, by nie sprawiać sobie wzajemnej satysfakcji.

Niech świadczy o tym z jednej strony, ciche naśladownictwo przez artystów Sieniawskiej form królewskich budowli i ich wystrojów, z drugiej – niekłamany podziw, jakim August II darzył wznoszony w latach 20. pałac w Wilanowie, wizytując go wszelako niemal zawsze pod nieobecność hetmanowej.

## ***Działalność fundatorska Elżbiety Sieniawskiej w świetle listów Carla de Prevo. Zagadnienie relacji pomiędzy zleceniodawcą i artystą***

W zasobach sandomierskiego archiwum kapitulnego (obecnie depozyt w Bibliotece Diecezjalnej w Sandomierzu) zachował się duży zespół osobistej korespondencji artysty włoskiego pochodzenia Carla de Prevo (zm. 1737, spolszczona wersja imienia i nazwiska: Karol de Prevo) pochodzącej z lat 1708–1728, a pisanej w Łubnicach, Połańcu i Sączu. Listy obejmują okres działalności artysty w pałacu w Łubnicach, pierwszym i największym z przedsięwzięć budowlanych Elżbiety Sieniawskiej, gdzie na jej zlecenie de Prevo wykonywał liczne prace malarskie. Listy są adresowane do księży: Stefana Żuchowskiego, Sebastiana Dębickiego, Józefa Sulikowskiego, Jana Kalisza i Marcina Jasińskiego i odnoszą się przede wszystkim do realizacji malarskiego cyklu „Martyrologium Romanum” w kolegiacie pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Sandomierzu.

Listy zachowane w archiwum kapitulnym stanowią również wartościowe źródła archiwalne dotyczące działalności fundatorskiej Elżbiety Sieniawskiej i pozwalają na omówienie zagadnienia relacji pomiędzy zleceniodawcą a artystą. Z tonu listów de Prevo wybrzmiewa niezadowolenie z pozycji zajmowanej w hierarchii

artystów zatrudnionych przez Sieniawską w fabryce pałacu w Łubnicach. Z listów wynika, że relacje pomiędzy malarzem a Sieniawską były trudne. De Prevo wykonywał przede wszystkim zlecenia wynikające z zatrudnienia u hetmanowej, wiążące go z innym terenem działalności. Przyjęcie zamówienia w kolegiacie sandomierskiej nie mogło wiązać się z opuszczeniem na stałe Łubnic, gdzie artysta był zatrudniony na stałej pensji, i zamówienia od innych zleceniodawców mógł przyjmować wyłącznie po uzyskaniu zgody swojej chlebodawczyni. Zobowiązanie wobec kapituły stało się jarzmem, spod którego nie potrafił się uwolnić.

Autorka powraca do problematyki zawartej w zachowanych źródłach archiwalnych, by przedstawić ją w tych nowych aspektach. Obecnie przygotowane jest zespołowe opracowanie listów i wydanie ich *in extenso*.

## ***Johann Elias i Heinrich Hoffmannowie na służbie księżnej hetmanowej Sieniawskiej a rzeźba późnobarokowa w Małopolsce 1. połowy XVIII w.***

Miejsce i rola dworu artystycznego księżnej Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej oraz pary księżęcej Augusta Aleksandra i Marii Zofii z Sieniawskich Czartoryskich w Puławach pozostają w ścisłym gronie najważniejszych tematów badań nad sztuką XVIII w. w Rzeczypospolitej. Ich najbardziej zasłużonymi autorami byli: Piotr Bohdziewicz, Jerzy Kowalczyk i Tadeusz Jaroszewski oraz Irena M. Laskowska, Jacek Gajewski i Rafał Nestorow.

Sieniawska i Czartoryscy, dysponujący w XVIII w. kolejno w Łubnicach i Puławach kilkoma rozbudowanymi warsztatami rzeźbiarskimi wyspecjalizowanymi w technikach kamieniarskich, snycerskich i stiukatorskich: rodzin Enrixonów i Hoffmannów, Sebastiana Zeisla, Johanna Ferdinanda Kärgera, Johanna Praxella i innych, odcisnęły własnymi fundacjami silne piętno w pierwszym rzędzie na rzeźbie fazy późnego baroku i rokoka w Lublinie i całym historycznym województwie lubelskim. Równocześnie ci wyróżniający się wysokim poziomem artystycznym, sprawną organizacją warsztatu, a przez to cieszący się dużym uznaniem twórcy, zwłaszcza Hoffmannowie i Kärger, dzięki samym patronom i ich politycznym sprzymierzeńcom oraz klienteli pozyskali szereg pierwszorzędnych zleceń,

zwłaszcza w północno-wschodniej Małopolsce (włącznie z ziemiami stężycką i łukowską). Z uwagi na rozległość dóbr książęcych liczne prace powstały też kolejno w Krakowie i okolicach oraz w dawnym województwie sandomierskim. Regionalne pracownie z Krakowa, Sandomierza, Kielc czy Pińczowa nie były dla nich konkurencją, czego dowodzą przykłady twórczości Antoniego Frączkiewicza z Krakowa, działającego przejściowo w Sandomierzu i okolicach Thomasa Hüttera, rodziny Beranków z Pińczowa i obecnego w Lublinie Andrzeja Ankiewicza.

Łubnice, Końskowola i Puławy zawierają rzeźbiarzom puławskim nowe, znakomitej środkowoeuropejskiej klasy późnobarokowe i rokokowe dekoracje architektoniczne elewacji i wnętrz rezydencji, rzeźbę ogrodową oraz snycerskie wystroje sakralne. W poszukiwaniu analogii formalnych i stylistycznych przedstawione też zostaną rezultaty wstępnych badań nad geografiami rzeźby puławskiej w całej Małopolsce oraz na zachodnich rubieżach ziem ruskich Korony (woj. bełskie i ziemia chełmska woj. ruskiego), a także – jako próba porównawcza – dorobek wymienionych rzeźbiarzy z Małopolski.

## ***Elżbieta Sieniawska a krakowskie środowisko architektoniczne 1. połowy XVIII w. Nieznana rezydencja hetmanowej w Krakowie***

Mimo nieformalnej utraty stołeczności Kraków był aż do końca Rzeczypospolitej jednym z głównych ośrodków zarządzania nowych miejskich rezydencji. Miał w tym względzie własną specyfikę różniącą go od innych polskich miast. Z powodu dużego zagęszczenia substancji historycznej i jednocześnie utrwalonej tradycji lokowania pałaców w obrębie murów obronnych (czym Kraków istotnie różnił się od Warszawy czy Lublina) nowe rezydencje powstawały przez adaptację budynków o starej metryce, często jeszcze wczesnonowożytnych czy wręcz średniowiecznych. Budowa pałacu w miejscu wyburzonej starej zabudowy, jak było w przypadku rezydencji Franciszka Sebastiana Lubomirskiego przy Rynku Głównym 35 (Pałac Spiski) u schyłku XVII w., była wyjątkiem potwierdzającym regułę. Krakowska siedziba Elżbiety Sieniawskiej przy Rynku Głównym 9 wpisywała się w długi szereg rezydencji urządzanych na nowo w dawnych pałacach i w wykupywanych od mieszczan kamienicach. Za każdym razem adaptacja miała indywidualny charakter – pałac Sieniawskiej, jedna z największych siedzib magnackich w Krakowie (zwrócony fasadami tak ku rynkowi, jak ku ulicy Stolarskiej),

był składanką starych form i nowych pomysłów. Najlepiej wyraziło się to w elewacji od strony rynku, gdzie, nie usuwając XVI-wiecznej attyki z czasów Bonerów i Firlejów, dodano szczegóły rzeźbiarskie najnowszej mody. Krakowskie *signum loci et temporis* wynikało z tradycji zatrudniania miejscowych mistrzów cechowych, reprezentujących zachowawcze i prowincjonalne środowisko (w wypadku rezydencji Sieniawskiej był to Franciszek Toriani), do realizacji projektów architektów obcych, z reguły o wysokiej klasie artystycznej. Wydaje się, że pod tym względem rezydencja Sieniawskiej była antecedenssem dla wielu późniejszych realizacji, m.in. pałaców Marii z Wesslów Sobieskiej, Jana Klemensa Branickiego, Stanisława Kostki Czartoryskiego czy Pawła Karola Sanguszki. W referacie opowiem o miejscu i znaczeniu pałacu Sieniawskiej i jej krakowskich inwestycjach artystycznych.



MUZEUM PAŁACU  
Króla Jana III  
W WILANOWIE

W 1676 r. Jan Sobieski został koronowany i jako Jan III zasiadł na tronie. Zapragnął wówczas stworzyć w pobliżu stolicy letnią rezydencję, zapewniającą mu kontakt z naturą i wypoczynek, a jednocześnie możliwość prowadzenia spraw państwa. Pałac w Wilanowie wraz z malowniczym ogrodem i parkiem utworzyły popularne w dobie baroku regularne, osiowe założenie, z reprezentacyjnym dziedzińcem honorowym. Na przestrzeni ponad trzystu lat kolejni właściciele rozbudowywali wilanowską rezydencję i wprowadzali w niej zmiany zgodne z panującymi modami. Mimo to pałac zachował pierwotny charakter oddający żywą pamięć o pierwszym właścicielu – królu Janie III.

W 1805 r. z inicjatywy ówczesnych właścicieli – Aleksandry i Stanisława Kostki Potockich – w pałacu zostało założone muzeum, prezentujące królewskie apartamenty i pamiątki po rodzie Sobieskich, a także cenną kolekcję sztuki. Dziś dziedzictwo Jana III i Stanisława Kostki Potockiego kultywuje Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie – regularnie organizuje wystawy czasowe, konferencje i seminaria, prowadzi badania naukowe, wydaje książki naukowe i popularnonaukowe, organizuje zajęcia edukacyjne poświęcone wartościom kulturowym i przyrodniczym wilanowskiej rezydencji. Na portalu muzeum, będącym wielkim repozytorium wiedzy i zasobów edukacyjnych, znajduje się kilka tysięcy artykułów przybliżających historię i kulturę Rzeczypospolitej Obojga Narodów.